

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Dzwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tęsta) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: No w mieście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemieście-Pomorze.

ROK XVI.

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 4 LUTEGO 1936.

N — Nr. 14

## Co nam po takiej przyjaźni?

Jako wielki sukces swojej dyplom. min. Beck tak bardzo akcentuje przy każdej sposobności umowę o nieagresji polsko-niemieckiej. Warto przede wszystkim obecnie już po trzech latach istnienia tej umowy rozważyć znaczenie i wartość tej umowy, a mianowicie, czy odpowiada ona temu, co w niej upatruje jej twórca. Przewodnią jej myślą i jej celem to zabezpieczenie wzajemnego pokoju i dobrych sąsiedzkich stosunków. Jeżeli chodzi o taką gwarancję ze strony Polski, to Niemcy chyba sami dobrze wiedzą, że ją posiadają. Ale czy — pytamy — w zamian za to na taką samą gwarancję liczyć może Polska ze strony Niemców?

Nie jest to żadną tajemnicą, że Niemcy na gwałt się zbroją. Można śmiało powiedzieć, że obecnie Niemcy są uzbrojeni od stóp do głowy — więcej jeszcze, niż byli przed wojną światową. Przeciw komu tedy Niemcy się tak bardzo zbroją, że aż odmalowują sobie w odzywianiu i innych potrzebach życiowych? Faktem jest, że Hitler stanowczo wzbrania się wyrzeczenia się naszych ziem zachodnich — a rozmaite jego oświadczenia dowodzą, że swe pretensje do naszych rubież zachodnich podtrzymuje on w całej pełni mimo paktu o nieagresji. A gdańskie oficjalne czynniki czy przy każdej sposobności nie omieszkują podkreślać swych dążeń do połączenia się z Rzeszą. Z tego wynika, że pakt o nieagresji z Niemcami w żadnej mierze nie zapewnia nam bezpieczeństwa przed Niemcami. Czy jednak pod innym względem nie daje on nam jakich namacalnych korzyści? Śmiało twierdzić, że cała korzyść z tego stanu rzeczy jest jedynie i wyłącznie po stronie Niemców. Owszem, nie przeczymy, że w następstwie tej umowy czy przyjaźni mamy częściej przyjemność widzieć u siebie rozmaitych przedstawicieli czy dygnitarzy Niemiec, gościć rozmaite wycieczki i zjazdy niemieckie, a w zamian za to nasi przedstawiciele i rozmaite grupy naszego społeczeństwa mają możliwość być przyjmowanymi, czasem nawet wielce uroczyście przez Niemców i usłyszeć kilka pochlebnych powitań i uwag, ale tego za korzyść uznać nie możemy, a najwyżej za przyjemność. Inaczej, jeżeli chodzi o korzyści. Niemcy czerpią z nich w całej pełni. Otrzymują od nas wszystko to, co im do wyżywienia potrzeba, jak mięso, jaja, masło itd. W zamian za to my otrzymujemy od nich albo takie artykuły, których dla naszego ubóstwa nabyć nie możemy, jest to wielce znamienne, że, kiedy po wejściu w życie umowy handlowej polsko-niemieckiej myśmy Niemcom postali wielce treściwe rzeczy w postaci wyżej wymienionych artykułów, oni w zamian za to przysłali nam wagon czy dwa kanarków śpiewających z góry Harcu. Naprawdę — wielce to znamienne!

Niemcy mają i tę korzyść, że na skutek tej umowy, że ich ziomkowie w Polsce mają pełną swobodę ruchu. Mogą się dowolnie organizować, urządzać szumne zjazdy, tłumne zebrania, bez przeszkody krzewić idee hitlerowskie i w ten sposób łączyć się duchowo narazie z Vaterlandem. A nasi Rodacy w Niemczech, coż w zamian za to otrzymują? Prześladowania, gnębienie, ucisk, wynaradawianie. Niemcy mają jeszcze i tę korzyść, że dla tej przyjaźni z nimi naraziliśmy się albo na nieufność ze strony naszych sprzymierzeńców, jak Francji i Rumunii albo nawet na zaognione stosunki z sąsiadami, jak z Czechosłowacją. Ale może choć w dziedzinie gospodarczej coś w zamian za to otrzymujemy? I tu nie. Przeciwnie, jesteśmy pod tym względem wprost wyzyskiwani. Wyzyskują nas gospodarczo Niemcy, wyzyskuje nas Gdańsk. Jako dowód niech posłużą nam choćby ten fakt, że Polska ma w Niemczech zamrożonych należności za około 400 milj. zł i to

Należności w Sperrkasie	200—300 milj. zł.
Należn. handlowe z umowy 1934 r.	62 „ „
„ „ „ 1935 r.	12 „ „
„ za tranzyt przez Pomorze	68 „ „
Razem	342—442 „ „

A nam tak potrzeba pieniędzy. Jakby to nam gospodarczo ulżyło, gdybyśmy te pieniądze mieli w kraju? Ale cóż, kiedy Niemcy nam nie płacą. Obecnie właśnie w Sejmie z tego powodu zrobiono trochę hałasu, ale czy to co pomoże? Już z tego tylko pobieżnego wyjaśnienia i zestawienia łatwo sobie wyrobić zdanie o wartości tej „przyjaźni“ z Niemcami. Koszty za nią płaci Polska i to drogo nader płaci. Igdy tak przyjaźń ta Polskę dużo kosztuje, w zamian za to daje nam tyle, co nic. Nie chcielibyśmy, by nas chciał ktoś uważać za przeciwników dobrych stosunków sąsiedzkich z Niemcami. Przeciwnie, pragniemy tego z całej duszy, ale tylko takiej przyjaźni, której podstawą byłaby równość praw, warunków i korzyści. Po takiej przyjaźni, jak obecnie — naprawdę nam nic.

## Pos. Miedziński ostro zaatakował Niemcy.

Najbardziej znamiennym głosem w dyskusji nad budżetem Min. Komunikacji była mowa wice-marszałka Miedzińskiego, który poruszył zagadnienie rozrachunku Polski z Niemcami z tytułu tranzytu przez Pomorze, zastrzegając się, że niema zgoda zamiaru poruszyć strony politycznej.

Pos. Miedziński oświadczył, że w ten sposób Niemcy wzięli sobie bezprawnie 70-miljonową pożyczkę.

Argumenty, wywodził, wysuwane przez Rząd polski, były widocznie zamało zdecydowane i twarde wobec strony niemieckiej. Mamy prawo odwołać się do przysłowiowej niemieckiej lojalności i skrupulatności w rozrachunkach materialnych. Możemy podziwiać wybitne zdolności p. Schachta, który robi kapitalne doświadczenia w funkcjonowaniu finansów niemieckich, ale nie mamy żadnego powodu doprowadzać do tego, ażeby on do swoich eksperymentów włączał Polskę. P. Schacht zaciąga sobie przymusową pożyczkę od kolei polskich na swoje cele, a pożyczka ta, sięgająca 70 milj. zł, będzie rosła. To już zaczynam być dowcipem, za nadto drastycznym, tem bardziej, że jest to pożyczka samowolna, której byśmy nigdy nie dali, gdyż nas na to nie stać. Wolno zwrócić uwagę rządowi i domagać się, ażeby ta rzecz, zupełnie normalna w stosunkach między państwowymi, była z naciskiem wysunięta w rokowaniach z rządem Rzeszy w najbliższym czasie.

## Krytyka układu handlowego z Niemcami.

Gdynia. Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa odbyła swoje plenarne zebranie. Z ciekawego przebiegu całego zebrania na podkreślenie zasługuje przedewszystkiem krytyka, jakiej poddano ostatni układ handlowy z Niemcami.

## Ograniczenie ruchu tranzytowego przez Pomorze jako odpowiedź za niepłacenie ze strony Niemców.

Z dniem 7 lutego r. b. zostaną odwołane w ruchu osobowym następujące pociągi:

1. Na odcinku GROSS — BOSCPOL — STRZEBIELINO — GDAŃSK — TEZEW — MARIENBURG poc. pośp. Nr. 101.102 (d24 — d23), z częścią pociągu nieuprzywilejowanego, 2) Na odcinku CHOJNICE — TEZEW — MARIENBURG poc. pośp. Nr. 905.906 (d16 — d15), pośp. Nr. 907.908 (d4 — d3), poc. osobowy Nr. 911-912 (302 — 305) z częścią pociągu nieuprzywilejowanego, 3) Na odcinku SCHNEIDEMUEHL — BYDGOSZCZ — TORUŃ — DT EYLAU poc. pośp. Nr. 307.308 (d116 — d115), 4) Na odcinku ZBĄSZYŃ — POZNAŃ — DT EYLAU poc. pośp. Nr. 303-304 (d52 — d51) z częścią pociągu nieuprzywilejowaną oraz 5) wszystkie pociągi nadzwyczajne i dodatkowe pociągi, uruchomiane dotychczas w razie potrzeby między Prusami wschodnimi, a resztą Niemiec.

Nie można znaleźć równowagi w płatnościach rozrachunków z Niemcami.

Warszawa. W ostatnich dniach zauważyć się dał zwiększony import towarów niemieckich do Polski, a zwłaszcza maszyn i precyzyjnych narzędzi. Import ten jednak nie odpowiada wartości dokonanego eksportu polskiego do Niemiec i nie pozwoli na uzyskanie równowagi w płatniczych rozrachunkach clearingowych.

## Z obrad nad budżetem.

Spuścizna po braciach Jędrzejowiczach. Miljon dzieci bez nauki. — Mało szkół — mało nauczycieli.

Duże zainteresowanie wywołały obrady nad budżetem ministerstwa oświaty. Dłuższe przemówienie wygłosił min. oświaty Świętosławski. Budżet na oświatę przewiduje 342 milj. 940 tys. zł, co jest stanowczo za mało wobec wielkich potrzeb w tej dziedzinie. Min. zapowiedział, że będzie dążył do urzeczywistnienia zadań w myśl zasad nowej ustawy z dnia 11 marca 1932 r.

Obecnie liczba dzieci w wieku szkolnym w Polsce wynosi ponad 5 milionów 400 tysięcy. Wzrastająca ciągle liczba dzieci wymaga w konsekwencji równoległego zwiększenia ilości etatów nauczycielskich i izb lekcyjnych. Tymczasem około miliona dzieci mamy poza szkołą.

W przyszłości czynić należy wysiłki w kierunku zwiększenia ilości etatów nauczycielskich, albowiem deficyt etatów nauczycieli szkół powszechnych w stosunku do zapotrzebowania wynosiłby około 30 tysięcy przy około 67 tys. obecnej liczby etatów. Racjonalne rozwiązanie zagadnienia szkolnictwa powszechnego jest sprawą najważniejszą, decydującą o pomyślnym rozwoju państwa.

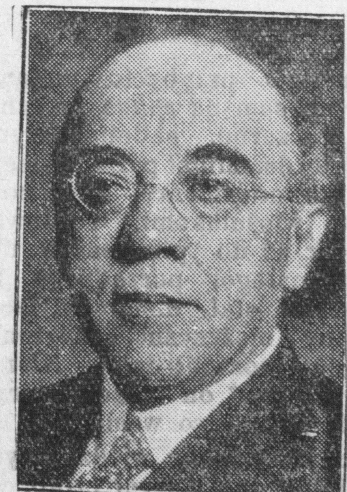
Co się tyczy szkolnictwa średniego, to sytuacja budżetowa przedstawia się nieco lepiej. Specjalną wagę pan minister przywiązuje do szkolnictwa zawodowego. Zestawienia wykazują, że ilość szkół zawodowych, zwłaszcza w rolnictwie, jest jeszcze bardzo nie wystarczająca.

Przechodząc do funduszu opłat studenckich, pan minister zaznaczył, że stanowi on poważną pozycję w budżetach szkół akademickich i przeznaczony jest głównie na prowadzenie zakładów naukowych. Doceniając ciężką sytuację finansową społeczeństwa, pan minister zarządził wydatne stosowanie ulg indywidualnych w opłatach przy zachowaniu dotychczasowych stawek dla młodzieży zamorskiej. Z ulg w opłatach będzie mogło korzystać 63 procent ogółu młodzieży akademickiej. Prócz tego około 17 procent młodzieży państwowych szkół akademickich skorzysta ze stypendiów, pożyczek i zasiłków.

W końcu minister zapowiada, że rząd w trzecim czytaniu budżetu zgłosi wniosek o powiększenie budżetu Min. W. R. i O. P. o 7800 000 złotych, z których 4 i pół miliona zł. będą przeznaczone na kredyty, związane z automatycznymi awansami nauczycieli, a 3 miliony 300 tys. zł. na powiększenie etatów na nauczycieli szkół powszechnych, zwiększenie godzin nadliczbowych i kredyty na zaspokojenie najbardziej potrzeb w zakresie nauki i popierania twórczości naukowej.

## Nowy rząd francuski z premierem Sarraut na czele otrzymał votum zaufania.

Paryż. Na posiedzeniu franc. Izby deputowanych rząd Sarrauta otrzymał votum zaufania 361 głosami przeciw 165. Za rządem głosowali socjaliści. Poseł komunistyczny w imieniu komunistów oświadczył, że poraż pierwszy komuniści nie będą głosować przeciw rządowi. Komuniści od głosowania się wstrzymali.



Nowy premier francuski Albert Sarraut.





